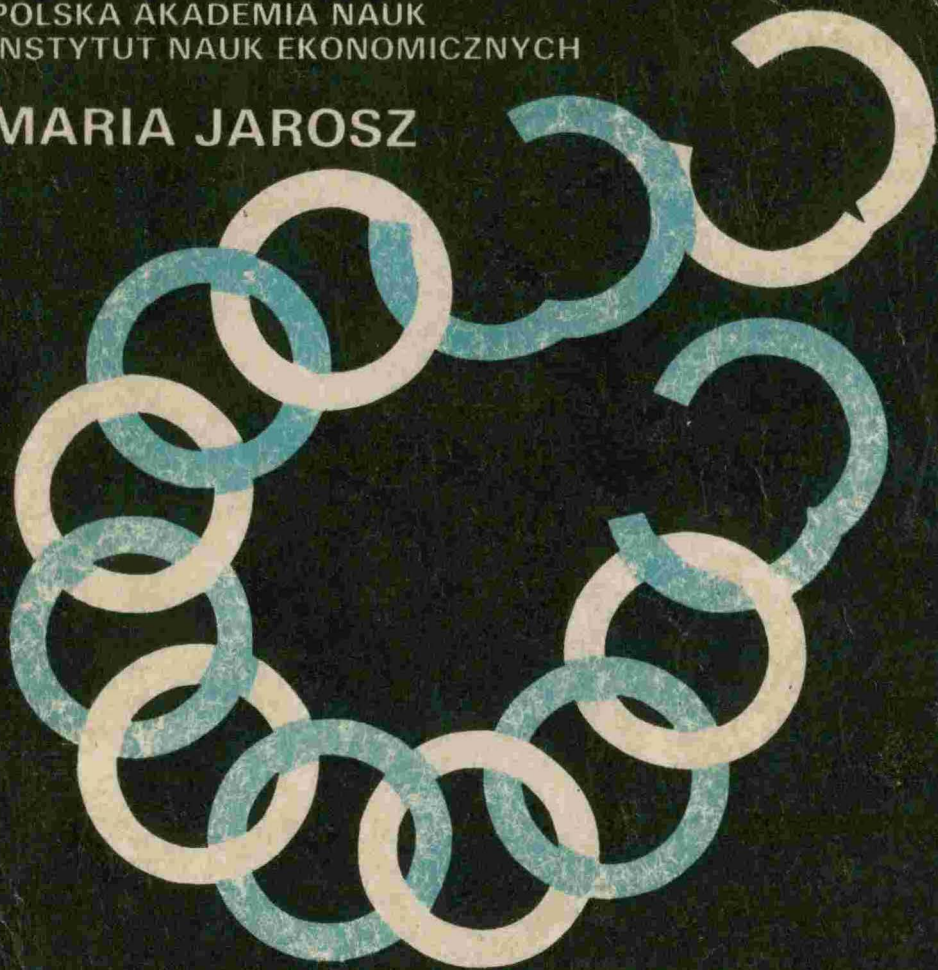


POLSKA AKADEMIA NAUK  
INSTYTUT NAUK EKONOMICZNYCH

MARIA JAROSZ



DEZORGANIZACJA  
W RODZINIE  
I SPOŁECZEŃSTWIE

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO EKONOMICZNE

**POLSKA AKADEMIA NAUK  
INSTYTUT NAUK EKONOMICZNYCH**

**WARSZAWA 1987**

**MARIA JAROSZ**

**DEZORGANIZACJA  
W RODZINIE  
I SPOŁECZEŃSTWIE**



**PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO EKONOMICZNE**

Okladkę projektował  
*Michał Maryniak*

Redagowały:

*Iwona Kaczmarska*  
*Izabela Balewska*



107585 / II

© Copyright by Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne  
Warszawa 1987

ISBN 83-208-0607-0

6/18/88

# Treść

<b>Wstęp</b> . . . . .	7
<b>Część pierwsza</b>	
<b>Społeczne i ekonomiczne źródła patologii społecznej</b> . . . . .	15
1. Przemiany społeczno-ekonomiczne w Polsce Ludowej . . . . .	17
1.1. Industrializacja i urbanizacja . . . . .	19
1.2. Procesy ruchliwości przestrzennej . . . . .	22
1.3. Przemiany klasowo-warstwowe . . . . .	23
2. Patologia społeczna i jej społeczne determinanty . . . . .	34
2.1. Alkoholizm . . . . .	36
2.2. Przestępczość . . . . .	41
2.3. Samobójstwa . . . . .	46
2.4. Społeczne i ekonomiczne uwarunkowania zachowań dewiacyjnych . . . . .	57
<b>Część druga</b>	
<b>Czynniki dezintegracji rodziny</b> . . . . .	71
3. Rozbicie struktury rodzinnej — rozwody, rodziny niepełne . . . . .	73
3.1. Rozwody . . . . .	75
3.2. Rodziny niepełne . . . . .	81
4. Przestępstwa przeciwko rodzinie . . . . .	95
4.1. Uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego . . . . .	96
4.2. Przestępstwo znęcania się nad rodziną . . . . .	98
4.3. Przestępstwo rozpijania małoletniego . . . . .	99
5. Rodziny o skumulowanych czynnikach patogennych . . . . .	106

Część trzecia

<b>Społeczne konsekwencje dezintegracji rodziny . . . . .</b>	<b>117</b>
6. Zachowania dewiacyjne młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych . . . . .	119
6.1. Porozwodowe zachowania dzieci . . . . .	121
6.2. Przejawy społecznego nieprzystosowania i wykolejenia dzieci z patologicznych środowisk rodzinnych . . . . .	136
7. Młodzież społecznie nieprzystosowana . . . . .	145
7.1. Agresja młodzieży . . . . .	146
7.2. Alkoholizm i narkomania . . . . .	151
7.3. Samobójstwa . . . . .	166
Konkluzje i wnioski . . . . .	178
Содержание . . . . .	185
Summary . . . . .	187
Resume . . . . .	189

# Wstęp

Jest to książka o procesach rozpadu rodziny, jego społecznych przyczynach, przejawach i konsekwencjach, a także — o wyznacznikach ludzkich zachowań. Dezorganizacja życia rodzinnego pociąga za sobą szereg negatywnych skutków, przejawiających się zwłaszcza w losach dzieci z rodzin patogennych. Dostępne są informacje o liczbie dzieci umieszczonych w domach wychowawczych i poprawczych, o nieletnich skazanych przez sądy, o rosnących z roku na rok wskaźnikach narkomanii i samobójstw w najmłodszych grupach wieku.

Patologiczne zachowania dzieci i młodzieży są przejawem tego samego procesu ich społecznego nieprzystosowania, reakcją na sytuację, w której przyszło im żyć, której nie akceptują i którą chcą zmienić. Zachowania ich są przeto swoistą manifestacją zaburzeń we wchodzeniu w określone role społeczne i protestu przeciw przyjętej drodze osiągania celów życiowych społecznie akceptowanych. Dysfunkcyjny dom rodzinny staje się źródłem przykrości, podłożem napięć i frustracji. Wejście w życie społeczne — przede wszystkim poprzez pójście do szkoły — stwarza tym dzieciom wiele nowych trudności, przynosząc dalsze rozczarowania. Są one — co starałam się udokumentować — z reguły nieuchronne. Wynikają one wszakże z gorszego startu środowiskowego, z opóźnienia kulturowego, trudniejszych warunków bytowych i zaburzeń zdrowotnych dzieci z rodzin zde-

zintegrowanych. W rezultacie dzieci te nie potrafią dostosować się do wymagań szkoły ani włączyć w środowisko swoich szkolnych rówieśników. Niezaspokajane w rodzinie potrzeby kontaktu emocjonalnego nie są zaspokajane również w gronie szkolnych rówieśników. Porównanie z dziećmi, które uczą się dobrze, otoczone są opieką i życzliwością swoich rodziców i nauczycieli rodzi lub pogłębia poczucie niższości. Jest to proces, w którym partycypują — choćby przez system kar i ośmieszania — zarówno nauczyciele, jak i koledzy. Jeśli napięcie i frustracja przekraczają określony poziom, może dojść do zaburzeń osobowości, stwarzających konieczność leczenia specjalistycznego, lub też do prób samobójstw i samouszkodzeń (stanowiących przedmiot odrębnych, zamieszczonych poniżej rozważań). Najczęściej jednak dochodzi do nawiązania kontaktów z innymi dziećmi, mającymi podobne problemy, niezaspokojenia potrzeb emocjonalnych, rozczarowania i pretensji do wszystkich, którzy je zlekceważyli i odrzucili. Jednym z najbardziej powszechnych sposobów nawiązywania bądź zacieśniania kontaktów w grupach młodych, wyobcowanych ze środowiska rodzinnego i szkolnego, jest spożywanie alkoholu i coraz częściej — narkomania. Dają one bowiem chwilową poprawę samopoczucia, redukują poczucie niskiej samooceny, stanów lękowych itp. Konsekwencje picia alkoholu i narkotyzowania się przez dzieci i młodzież trudno zaiste przecenić. Wskazują na nie m.in. rosnące wskaźniki młodzieży przyjętej do szpitali psychiatrycznych z rozpoznaniem uzależnienia bądź psychozy alkoholowej, uzależnienia lub psychozy lekowej.

Przedmiotem rozważań w tej książce jest dysfunkcjonalne środowisko rodzinne wtedy, kiedy rodzina została formalnie rozwiązana, a także wówczas, gdy rodzina się faktycznie rozpada, choć do rozwodu nie doszło. Ta druga sytuacja ma swój nieuchronny wymiar czasowy i jest procesem z reguły silniej oddziałującym na potomstwo niż gdyby rozwód został orzeczony.

Procesy rozpadu rodziny, ich nasilenie i trendy występują w określonej sytuacji społecznej, w określonym społecznym kontekście. Chodzi tu o te wszystkie społeczne i ekonomiczne determinanty zjawiska, które wpłynęły na wzrost w ciągu ostat-



niego trzydziestolecia wskaźników rozwodów i patologii życia rodzinnego (zwłaszcza przestępczości przeciwko rodzinie) oraz ich spadek w 1981 r. Zjawisko to analizowane jest w książce jako klasyczny przykład socjologicznej teorii dewiacji wskazującej na silniejszą integrację mikrostruktury rodzinnej w sytuacji rosnącej dezintegracji społeczeństwa<sup>1</sup>. Tezę tę potwierdza, jak sądzę, ponowny skok wskaźników rozwodów w 1984 r. Można bowiem sądzić, że zaniechane lub odłożone w czasie trwania stanu wojennego decyzje rozwodowe, zaowocowały rozwodami w okresie postępującej stabilizacji społeczeństwa. Czy tak jest istotnie? Wykażą to zapewne późniejsze badania problemu.

Książka jest poświęcona nie tyle analizie poszczególnych członów patogenicznej sytuacji, co określonego syndromu sytuacyjnego charakteryzującego się współwystępowaniem, kumulacją omawianych negatywnych elementów. Ów splot patogenicznych, mikrostrukturalnych czynników (część druga) sprzyjających społecznemu nieprzystosowaniu i wykołajeniu młodzieży (część trzecia) jest analizowany na tle czynników makrostrukturalnych (część pierwsza książki). Jednym z podstawowych metodologicznych założeń badania była bowiem próba uchwycenia szerszego, społecznego kontekstu zjawiska, wskazania ogólnego splotu społecznych uwarunkowań zachowań dewiacyjnych: makro- i mikrostrukturalnych. Chodziło zatem nie tylko o analizę przejawów zakłóceń w funkcjonowaniu rodziny, ale i o rozważenie wpływu czynników makrospołecznych na powstawanie tych zakłóceń, a więc wpływu przemian struktury społecznej i ekonomicznej kraju na nasilanie zjawisk i zachowań dewiacyjnych. Przyjęte hipotezy dotyczące negatywnie ukształtowanego środowiska ro-

---

<sup>1</sup> Terminy „dezorganizacja”, „dezintegracja”, „patologia” używane są w tej książce zamiennie i odnoszone do negatywnych, odbiegających od przyjętych norm społecznych zjawisk i zachowań w społeczeństwie i mikrostrukturze rodzinnej. W literaturze przedmiotu terminy te niekiedy się rozgranicza bądź zastępuje pojęciem „dewiacji” (rozszerzonym przez A. Podgóreckiego również na zachowania odbiegające od akceptowanych norm społecznych w sensie pozytywnym, określane mianem „dewiacji pozytywnej”). Za najbliższy znaczeniowo teoretycznym założeniom tej książki uważam termin „dezorganizacja społeczna” (i „dezorganizacja rodziny”) rozumiany przez F. Znanieckiego jako „zmniejszenie wpływu istniejących społecznych norm postępowania na poszczególnych członków grupy” (W.I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Warszawa 1975, t. 4, s. 12) powodujący analizowane niżej procesy i podstawy dezintegracyjne.

dzinnego jako hipotetycznej przyczyny procesów wykołejenia się dzieci oraz makrospołecznych uwarunkowań zjawisk i zachowań dewiacyjnych, znalazły potwierdzenie w wynikach badań prezentowanych w książce. Nie znaczy to jednak, że badania potwierdziły obie hipotezy w sposób prosty i jednoznaczny.

Zacznijmy od roli czynników mikrostrukturalnych. Pierwszym i podstawowym problemem jest stopień zagrożenia dzieci wykołejeniem spowodowanym negatywnym środowiskiem rodzinnym. Chodzi tu najogólniej o to, iż rodzinno-środowiskowe determinanty mają charakter probabilistyczny, a nie deterministyczny. Nie jest to zatem nieuchronna zależność przyczynowo-skutkowa, lecz tylko zależność stochastyczna, polegająca na wysokim stopniu prawdopodobieństwa występowania negatywnych zachowań społecznych w określonym, niekorzystnym syndromie sytuacyjnym<sup>2</sup>. Stąd też badania nie wyjaśniły — i nie mogły wyjaśnić — dlaczego określone jednostki w środowiskach patogenicznych są zupełnie normalne, inni zaś ludzie, żyjący w środowiskach prawidłowych — stają się dewiantami. Wskazano natomiast na wysoki stopień prawdopodobieństwa kształtowania i nasilania się zachowań patologicznych w określonych, negatywnych sytuacjach społecznych. Kolejna trudność wiąże się z kryteriami doboru cech uznanych za patogenne. Już samo rozstrzygnięcie problemu występowania cechy czy zespołu cech w określonej jednostce lub grupie stwarza sporo wątpliwości. Nieostrość w definiowaniu tak podstawowych zmiennych demograficzno-społecznych, jak np. zawód, wykształcenie, dochód, stan zdrowia, jest problemem szeroko dyskutowanym, zwłaszcza w masowych, statystycznych badaniach społecznych<sup>3</sup>. Nie ulega wątpliwości, że ostrość definicji cech jednostkowych z zakresu patologii społecznej jest praktycznie nieosiągalna. Przedmiotem rozważań są tu bowiem definicje z reguły nieostre, bo definiujące pojęcie przez określenie wielu cech, z których każda może być nieostra; nieostry lub dyskusyj-

<sup>2</sup> Zob. w tej kwestii zwłaszcza B. Holyst, *Kryminologia*, Warszawa 1977, s. 227-232 oraz tegoż autora *Samobójstwo — przypadek czy konieczność*, Warszawa 1983.

<sup>3</sup> Zob. m.in. K. Zagórski, *Jednolity system klasyfikacji ludności jako podstawa badań w statystyce społecznej*, w: *Zagadnienia metodologiczne statystyki społeczno-demograficznej*, Warszawa 1976 oraz M. Jarosz, *Metodologiczne problemy statystyki społecznej na przykładzie badania dezintegracji rodziny*, „Wiadomości Statystyczne” 1976, nr 7.

ny może być także ich zakres. Dotyczy to takich pojęć jak „wykolejenie”, „degradacja społeczna”, „alkoholizm”, „pasożyt społeczny” itp. Skoro więc jednym z głównych przedmiotów rozważań analitycznych uczyniliśmy rodziny zdeintegrowane, to spowodowało to określone konsekwencje badawcze. Po pierwsze, arbitralność w zakresie klasyfikacji: z wielu możliwych wariantów wybrano bowiem pewien określony zespół cech dezintegracji rodziny (faktyczne jej rozbitcie, niski status ekonomiczno-społeczny, przejawy zachowań patologicznych ze strony któregoś z rodziców). Dobór tych cech jest oczywiście dyskusyjny. Po drugie, dyskusyjna jest mierzalność tych cech, są to bowiem najczęściej „zbitki pojęciowe”. Stąd też, mimo że w badaniu starano się owe pojęcia jak najbardziej uściślić, nie ulega wątpliwości, iż zakres ustalonych tu prawidłowości jest ograniczony. Hipotezę o wpływie czynników rodzinno-środowiskowych na kształtowanie patologicznych zachowań dzieci i młodzieży sprawdzono zatem empirycznie w pewnej kategorii rodzin, wyróżnionych na podstawie przyjętych kryteriów doboru ze względu na określony, uznany za patogenny, negatywny syndrom sytuacyjny. Dla tego typu rodzin hipoteza o dezorganizacji rodziny jako głównej przyczynie wykolejenia się dzieci została potwierdzona.

Wszystkie te zastrzeżenia, ograniczające zasięg ważności tezy o negatywnym środowisku rodzinnym jako hipotetycznej przyczynie wykolejania się dzieci, odnieść można również do makroekonomicznych uwarunkowań zjawisk dewiacyjnych. Dotyczy to w mniejszym zakresie arbitralnego charakteru wyboru makrostrukturalnych czynników uruchamiających zachowania dewiacyjne, które zaprezentowano w szerokim zakresie. Trudno jednak wykluczyć pominięcie w analizowanym schemacie jakiegoś istotnego elementu, zwłaszcza, że analiza oparta była z konieczności na informacjach zarejestrowanych w statystykach oddających tylko w przybliżeniu faktycznie nasilenie, strukturę i trendy rozwojowe zjawisk typu makro i ich negatywnych korelatów społecznych<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> Zob. w tej kwestii M. Jarosz, *Metody i problemy badania zjawisk patologii społecznej*, w: *Wybrane zagadnienia patologii społecznej*, praca zbiorowa pod red. M. Jarosz, Warszawa 1975.

Drugą okolicznością wyznaczającą zakres ważności tezy o makrospołecznych uwarunkowaniach zachowań dewiacyjnych jest przyjęta metoda badawcza. Oparta jest ona na założeniu, że — podobnie jak w odniesieniu do czynników mikrostrukturalnych — nieprawidłowe byłoby badanie wpływu czynników rozwoju społeczno-ekonomicznego na określone zjawiska patologiczne metodą „każdy z osobna”, bez uwzględnienia roli każdego z tych czynników w przebiegu badanego procesu. Rozwój ekonomiczno-społeczny kraju realizuje się poprzez zespół różnych współwystępujących i wzajemnie warunkujących się czynników. Industrializacja, urbanizacja czy też ruchliwość przestrzenna są elementami i wskaźnikami tego samego procesu przemian społecznych w kraju, i tak też były one tu traktowane.

Sformułowane w tej książce zależności odnoszą się zatem do procesu rozwoju ekonomicznego i społecznego rozumianego integralnie. Stąd też stwierdzenie, że np. nasilenie migracji powoduje wyraźne, statystycznie istotne konsekwencje typu patologicznego — uznane zostało za wskaźnik istnienia określonej, dodatniej zależności między rozwojem ekonomiczno-społecznym a zachowaniami dewiacyjnymi, mimo iż w odniesieniu do niektórych innych czynników procesu przemian społecznych zależność ta była mniej jednoznaczna.

Należałoby wreszcie powiedzieć, że prezentowane ustalenia empiryczne i sformułowane na ich podstawie zależności między badanymi typami zjawisk, a także pewne prawidłowości ich występowania są obarczone ryzykiem błędu. Jest to ryzyko podejmowane przy wszystkich badaniach społecznych, w których z konieczności posługujemy się wskaźnikami, a więc cechami czy zdarzeniami wskazującymi tylko w przybliżeniu na istnienie bądź nasilenie zjawiska będącego przedmiotem obserwacji (dotyczy to np. liczby skazań za popełnienie określonych przestępstw jako wskaźnika nasilenia przestępczości, liczby zarejestrowanych w statystyce zdrowia chorób jako wskaźnika nasilenia ich w populacji itp.).

Podstawą analizy formułowanych w książce uogólnień były — zweryfikowane i wtórnie opracowane — źródłowe materiały statystyczne oraz informacje ogólnopolskich reprezentatywnych ba-

dań socjologiczno-statystycznych, których byłą autorką. Chodzi tu zwłaszcza o badanie społecznych przejawów i skutków dezintegracji rodziny z 1975 r., którego kontynuacją było prowadzone o siedem lat później badanie społecznych skutków rozwo-  
dów, będące częścią podjętych w Polsce międzynarodowych studiów porównawczych problemu, koordynowanych przez działający przy UNESCO Vienna-Centre. W badaniach — poza Polską — wzięły udział także Austria, Belgia, Dania, Finlandia, Norwegia, Szwecja, Węgry, Stany Zjednoczone A.P.

Realizowany przeze mnie problem badawczy był częścią problemu węzłowego 11.9. *Stan i przeobrażenia rodziny polskiej w latach 1976-1985* — koordynowanego przez prof. dr hab. Z. Ty-  
szkę w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

W książce kontynuuję rozważania zawarte w *Problemach de-  
zorganizacji rodziny* (Warszawa 1979). Nawiązuję także do pod-  
łoża i skutków nadmiernych zróżnicowań materialnych i spo-  
łecznych (*Nierówności społeczne*, Warszawa 1984) oraz do —  
traktowanych jako skutek negatywnych czynników środowisko-  
wych — dewiacyjnych zachowań młodzieży (*Samoniszczenie. Sa-  
mobójstwo. Alkoholizm. Narkomania*, Wrocław 1980 oraz *Bariery  
życiowe młodzieży*, Warszawa 1986).

Treścią tej książki są zjawiska, których analiza nie służy po-  
krzepieniu serc, a raczej skłania do zadumy nad społecznymi  
kosztami postępu i rozwoju oraz nad złożonością czynników  
kształtujących postawy i zachowania ludzi we współczesnym  
polskim społeczeństwie. Problemy te mają swój wieloraki wymi-  
ar, ich analiza wskazuje na szereg dylematów dnia dzisiej-  
szego i ważne, wymagające rozwiązań sprawy. Podobnie jak  
w innych pracach sygnalizuję w tej książce szereg zagrożeń spo-  
łecznych, których diagnoza może przyczynić się do stworzenia  
systemu skutecznych działań profilaktycznych. Trzeba wiedzieć:  
jak jest? — po to, by móc tym zagrożeniom właściwie przeciw-  
działać.

Z tych wszystkich względów moje zainteresowania badawcze  
ogniskują się wciąż wokół ciemniejszych stron obrazu naszych  
czasów. Stąd też przedstawiane dziś rozważania wynikają z ana-

lizej kolejnej fazy ewolucji zjawisk negatywnych. Piszę o ich ciągłości oraz o zmianach, które w nich się dokonują w związku ze zmieniającymi się i odmiennymi od tych, które były w latach sześćdziesiątych czy siedemdziesiątych — warunkami życia społecznego.

*Maria Jarosz*